

Życie duchowe w rodzinie św. Teresy od Jezusa-część III

3. Rodzina najbliższa

3.1. Rodzice

3.1.1 Matka

Matka, Beatriz de Ahumada,(1495-1528).”Zajmuje ona jedno z pierwszych miejsc we wspomnieniach Teresy z dzieciństwa. Urodziła się w Olmedo w 1495 r. Będąc jeszcze bardzo młoda kobietą, poślubiła don Alonsa w 1509 r. Urodziła dwie córki i siedmiu synów. Zmarła w Gotarrendura(Ż.552). Odegrała w życiu duchowym św. Teresy wielką rolę. Można wymienić następujące sprawy. Po pierwsze wprowadziła ją w świat lektur, czyli nauczyła pisać i czytać. I w tym względzie należy odróżnić podwójny wpływ.

Dzięki matce i panującemu stylowi w domu w wieku 6 lat czyta ze swoim bratem Rodrigiem „Flos Sanctorum”i dzięki tej lekturze otwiera się na życie wieczne i podejmuje wyprawę do Maurów z bratem, aby ponieść śmierć męczeńską. I jest to pierwsze przebudzenie na życie prawdą, czyli jak pisze w Ż 1, odcisnęła się w niej droga prawdy. Czyli prawdą jest to, co prowadzi do życia wiecznego.

A co do lektur jest jednak pewien cień. Matka wciągnęła ją, kiedy miała 12, może mniej lat - w lekturę książek rycerskich. Opowieści rycerskie były odbiciem ówczesnych wydarzeń i interpretacją tych wydarzeń.(...)Lektura tych opowieści Teresie zaszkodziła, a dla matki stanowiła moment wytchnienia. A jeśli chodzi o Teresę, to być może przez te lektury rozregulowała swoją wyobraźnię i być może pod wpływem tych lektur zawiązywała z czasem różne przyjaźnie, które blokowały jej rozwój duchowy. I potrzebowała wiele czasu, a nawet długich lat, aby uporać się z ich negatywnymi skutkami. Kiedy zaś pisze „Zamek wewnętrzny”, to jest w nim nawiązanie do tych opowieści w ukazywaniu scenerii jak i treści, oto Jezus, rycerz - zabiega o swoją Teresę i wprowadza ją do wnętrza swojego zamku i zawiera z nią ślub. „Zamek wewnętrzny”jest wyrazem, m. in. jej rozliczenia się ze swoją przeszłością i wyciągnięcia z niej tego, co było właściwe.

Po drugie, jej matka przekazała jej nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny oraz praktykę odmawiania Różańca św. (Ż 1,6).i nie jest więc czymś przypadkowym, że po śmierci matki, w żałobie, Teresa oddaje się Maryi: ”Pamiętam, że gdy umarła moja matka, miałam mniej więcej dwanaście lat, niewiele mniej. Gdy tylko zaczęłam uświadamiać sobie, co straciłam, zasmucona udałam się prze figurę Matki Bożej i ze łzami błagałam Ją, aby była moją matką. Wydaje mi się, że choć dokonało się to z dziecięcą naiwnością, to jednak było skuteczne; gdyż najwyraźniej spodobało się Tej królewskiej Dziewicy to, że poleciłam się jej opiece i, w końcu zawróciła mnie do siebie”.

Co to znaczy - zwróciła mnie do siebie – wielu widzi w tym to, że wstąpiła do Karmelu, jako do Zakonu Maryjnego.

Poza tym, niektórzy znawcy tematu idą dalej i twierdzą, że dzięki jej matce otworzyła się na świętych, do których nabożeństwo zachowała przez resztę swojego życia, chodzi m. in. o:św. Michała Archanioła, Anioła Stróża, św. Jana Chrzciciela, św. Annę, św. Wawrzyńca, a w sposób szczególny do św. Józefa.

Po trzecie, matce należy przypisać pewne podejście do życia, czyli jak zaznacza św. Teresa w Ż - „jej matka była osobą prawą, ciężko chorowała, była pogodna”(Ż 1,2) – to cechowało również Teresę, czyli pogodzenie się z trudami życia, zachowanie pogody ducha i trwanie w prawości sumienia. Te cechy są bardzo ważne dla życia duchowego.(cdn)